

Klemens, Nielegal (ft. Piszczu, prod. Oer B.O.K)

Tak, Klemens, 2013

Nielegal

Nie te czasy dzisiaj, kiedy zaczynałem pisać

Dzisiaj ulica rozlicza się w ćwirkach

? mnie wciąż

Jak nie masz smartfona, zajeb na magnetofonie

Ludzie nie czają mnie

nie rozumieją

jestem 10 lat w grze

Zbliża się przełom

I choć czuje niemoc

Pisze swoje dzieło

Łykam kielon

I biorę od Oer bit

W tym rapie serce tkwi

I nie zwalniam, pędzę

Stać mnie na więcej niż deal

Nie nienawidzę, nie tworzę manifestów

Oko za oko stworzy generację ślepców

I wiesz już, dzięki tobie oddycham i to bez słów

Muzyka, zainwestuj

Na bank to sprzedasz

Nie chce żyć w p.

Dojechać ten nielegal

To podziemie

Underground

Nielegal

/8x

To podziemie!

Płonie zeszyt bo zna każdą bliźnę

Zaciśnięte dłonie mam, pisze singel

Zawodzą raperzy jak coś nie wyjdzie

Realia ich dzielą jak przyjaźń i biznes

To uderzy ich betonem w ryj

Nie przeszli by ze mną nawet ośmiu mil

Wpadają w wir wojny z naturą

Nigdy nie będą bogaci, umrą próbując

Nigdy nie będą tak tłuści ja Biggi

Ściszam tv, sa chujowi nawet na migi

Zbiera się na rzygi, ja już tego nie przełknę

Ty jesteś obrzydliwy bo to przełkniesz

Idź się udław

A karma takim jak ja i ty wyrówna

Nie bądź smutna, jeszcze odbijemy jebane życie bez szmalu

To dla wszystkich, co żyją na NIELEGALU

To podziemie

Underground

Nielegal

/8x

To podziemie!